

# Czarny embrion

## Monica

Rzeźba jest ogromnym masywem czarnej materii.

Uformowanym precyzyjnie, choć zagadkowo. Forma rozdzielona jest na dwie nierówne części. Asymetria części podważa oczywistość skojarzenia formy z organizmem. A jednak jest to rzeźba przedstawiająca dziwaczne połączenie uproszczonych form przywołujących organy ciał ludzkich i zwierzęcych. Nie do końca wiadomo, czy łączą się one w organizm.

Tytuł *Monica* sugeruje, że ta kombinacja odnosi się w jakiś sposób do autorki, Moniki Zawadzki. Ona sama mówi, że: „*Monica* to lepsza wersja Moniki”. Na czym polega to ulepszenie? Ręka oderwała się od korpusu, uległa powiększeniu i przemieszczeniu. Korpus [który pierwotnie był ludzki] uległ fuzji z pierwotnie krowim korpusem. Do obu korpusów przylegają odpowiednio ludzka głowa i zwierzęcy łeb. Układ ten zdaje się być etapem przejściowym jakichś dalszych przekształceń, których programu jeszcze nie znamy. [Zawadzki odżegnuje się od idei hybrydy, zakładającej stałe połączenie elementów różnych gatunków].

*Monica* jest jak embrion. Jest to zarodek w trakcie gwałtownej morfogenezy.

Drastyczność przekształceń, jakim embrion poddaje sam siebie w trakcie swojego rozwoju, zafascynowała Gilles’a Deleuze’a: „Niezwykłość czynów i losu embriona polega na tym, że przeżywa on coś, czego normalnie nie sposób przeżyć, że wykonuje wymuszone ruchy, które normalnie połamalyby cały szkielet lub rozerwałyby więzadła”<sup>1</sup>. Jednym z przykładów może być odwrócenie o 180 stopni biegunów ciała [prągnąca przekształca się w otwór odbytowy, a właściwy otwór gębowy powstaje wtórnie na przeciwległym biegunie ciała],

dokonująca się u wtóroustych [do których należy człowiek]. Rozwój embrionu przebiega przez tego rodzaju „przemieszczenia”, „głębokie przeobrażenia”, „proliferaacje”, „segmentacje”, „fałdowania”, „fuzje”, a także „cofanie zmian” i nawet „zaprogramowane obumieranie”<sup>2</sup>.

Deleuze widzi w embrionie przede wszystkim faktyczne przejście od tego, co wirtualne [kodu genetycznego organizmu zapisanego w jajku] do tego, co aktualne [konkretny osobnik]. Aktualizacja dokonuje się przez różnicowanie się komórek [od zygoty do tkanek rozwiniętego organizmu]. Embrion jest dla niego Ideą, która aktualizuje się w postaci indywidualnego organizmu.

Można również postrzegać embrion jako szczególnie proces samostwarzania, jako twórczy proces budowania własnej formy — organizacji materii w ciało, który jest jednocześnie procesem ożywiania materii nieożywionej, stanowiącej budulec w rozwoju i rozroście organizmu. Embriologia pokazuje działanie sił drastycznie przemożnych, ale pozbawionych przemocy, a ściślej działanie jakiejś ogromnej przemocy pozbawione jej zwyczajowych skutków, którymi byłoby rozerwanie organizmu i jego unicestwienie.

## Program

Procesy samokształtowania się embrionu w całej ich złożoności i dynamice kierowane są przez to, co embriolodzy nazywają programem rozwoju. Program umożliwia zorganizowanie różnicowania, segmentacji, rozmieszczania komórek według planu powstającego ciała. Radykalne przemieszczenia i głębokie przeobrażenia kończą się, gdy formowanie materii osiągnie finalny plan budowy ciała.

*Monica* jako embrion działa według zupełnie innego programu i planu. Przemieszczenia i przesunięcia, o których myśli Zawadzki, najwyraźniej ukazują

---

1 Gilles Deleuze, *Różnica i powtórzenie*, przeł. Bogdan Banasiak i Krzysztof Matuszewski, Wydawnictwo KR, Warszawa 1997, s. 302.

---

2 Pojęcia używane do opisu procesów ontogenetycznych. Zofia Bielańska-Osuchowska, *Zarys ontogenezy. Różnicowanie się komórek w narządach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

się w muralach z cyklu *Prawa dla ludzi i zwierząt*. Oderwane fragmenty ciał ludzkich i zwierzęcych, łączą się z masywną plamą, częściowo zgeometryzowaną, o niezidentyfikowanej formie. Jest to stadium nieznanego nam jeszcze embrionogenezy. Jej przeobrażenia nie są podporządkowane żadnemu finalnemu planowi budowy ciała, który miałby zostać osiągnięty. Przeciwnie — drastyczne przemieszczenia, głębokie przeobrażenia tworzą zawsze tymczasowy plan przejściowego stadium rozwoju.

Embriony tworzone przez Zawadzki powstają w wyniku pewnego programu. Można powiedzieć, że stanowi on odwrócenie embriologii. Chodzi o poddanie świata uformowanych ciał siłom, przemieszczeniom, przeobrażeniom znanym z rozwoju embrionalnego oraz odwrócenie ich kierunku, czego efektem byłoby odwrócenie różnicowania [jak zobaczymy przejście od mięsa, do masy i miazgi] i ustanowienie nowych regionów, segmentów cielesności (odrzućcie finalnego planu budowy ciała).

Nikt radykalniej niż Zawadzki nie stosuje takiego rozpoznania rzeczywistości, które Deleuze zawarł w stwierdzeniu „Cały świat jest jajem”<sup>3</sup>. Jeśli kosmos podlega embrionalnym przekształceniom, to trzeba je zintensyfikować, zradykalizować, uczynić bardziej drastycznymi. Proces przeobrażeń rozszerza ona na materię nieożywioną, w tym na rzeczy z codziennego otoczenia ludzi, ich elementy na równi z fragmentami ciał zostają włączone w proces embrionalnych przekształceń. Całe społeczne środowisko staje się dla niej embrionem. Wykorzystana zostaje tu i odwrócona jedna z funkcji zarodkowego rozwoju, który jest procesem wchłaniania i zawłaszczania przez żywy organizm materii nieożywionej jako swojego budulca. U Zawadzki budulcem na równi jest to, co oderwane od żywego organizmu, jak i to, co nieożywione. W jej programie chodzi o embriogenezę zupełnie innego świata.

Zawadzki uparcie i odważnie projektuje plan jego budowy.

## Głód

Właściwie należałoby w przypadku jej projektowania mówić o embrionalnej czerni. W niej materializuje się głębokie przeobrażenie. Tworzy też inne urządzenia wykorzystujące przejrzystość pleksi czy biel, ale stanowią one odwrócenie i uzupełnienie czerni.

Ambicja drastycznej przebudowy łączy, jak to już wskazywano w interpretacjach jej działań, projekty Zawadzki z historyczną awangardą. Podobnie jak awangardowi artyści projektuje plany budowy innego świata. Tworzy nowe schematy jego organizacji, nowe diagramy jego działania, nowe linie podziałów i połączeń.

Posługuje się w tym celu swoistą metodą, którą można nazwać projektowaniem generycznym. W takim znaczeniu, w jakim pojęcie to stosuje się w informatyce i farmacji. W projektowaniu odnosi do całych gatunków, klas czy kategorii jak np. człowiek [albo kobieta czy mężczyzna], zwierzę, rzecz [czasem ściślej krzesło, ale krzesło w ogóle, a nie jakiś konkretny obiekt]. W odróżnieniu od zwyczajowego designu nie chodzi o projektowanie obiektów-fetyszy, lecz form dla sytuacji, relacji i również świadomości. Ma to być projektowanie generyczne, gdyż nie chodzi o proponowanie specyficznych rozwiązań dla konkretnych problemów, lecz raczej stworzenie ogólnych matryc czy diagramów dla typów, gatunków czy kategorii problemów.

Generycznym rozwiązaniem dla nierówności między ludźmi jest anonimowość — jak to pokazała na jednej z pierwszych manifestacji swojej koncepcji projektowania, wystawie *Anyone*. Generycznym rozwiązaniem dla nierówności płci jest zdaniem Zawadzki zniesienie różnicy płciowej. Projektowany przez nią człowiek, czy też raczej istota — której embrion projektuje — będzie postpłciowa. Zniesienie przemocy ludzi wobec zwierząt i rzeczy wymaga zniesienia różnicy między nimi przez embrionalną fragmentację, przemieszczenie, postawienie na głowie [jak w przypadku pracy *Kobieta wchodzi, siada na krześle i bierze inne*

3 Deleuze, *Różnica...*, dz. cyt., s. 303.

*krzesło na kolana oraz Kobieta wchodzi, siada na krzesła, inne krzesło wchodzi i siada na jej głowie*], przeobrażenie. Nawet za cenę uśmiercenia składników tej embriogenezy.

W swoim projektowaniu Monika Zawadzki przywraca to, czego przemoc biologicznej embriogenezy była pozbawiona, a mianowicie przywraca przemocy jej zwyczajowe skutki — ryzyko unicestwienia materii wystawionej na embrionalne siły, przemieszczenia i przeobrażenia.

Znakiem tej przemocy jest embrionalna czerń, w której ma zginąć i ulec przetworzeniu otaczający nas świat. Czarna materia jest żarłoczna, a puryzm i schematyzm projektów, w których się materializuje, jest zwodniczy. Czarna materia ślini się, przeżera ją głód. Głód, dla którego zaspokojenia rozszarpane zostaje mięso świata, aby stać się przegryzioną masą i przeżutą miazgą.

## **Bydło**

Na jednej z wystaw Zawadzki prezentuje czarny bochenek chleba (*Czarny chleb*) z odciętym kawałkiem umieszczonym na serwecie z czarnego podkoszulka. Niemożliwy do spożycia chleb jest pewnie najlepszą figurą dla nienasyconego głodu. Żarłoczności ludzkiej przeciwstawia Zawadzki bardziej twórczą żarłoczność embrionalnej czerni. Chociaż elementem tego jest unicestwienie istniejącego świata, potraktowania go jako embrionalnej materii o nowym planie budowy.

Przy okazji wystawy *Bydło* w Zachęcie Zawadzki formułuje swoją strategię projektową, która zakłada w początkowej fazie dokładne odwrócenie biologicznej embriogenezy — jej pierwszym etapem jest dekompozycja biologicznego ciała (Zawadzki nazywa je „komplementarnym elementem mięsnym”, „naznaczonym funkcjonalnym układem”), które wyłania się w procesie embrionalnego różnicowania. Oderwanie elementów uwalnia organy (dla artystki jest to „masa”) od ich funkcjonalnego podporządkowania ciału i umożliwia włączenie ich drastyczne przemieszczenia, głębokie

przeobrażenia i tworzenie z nich zupełnie innych układów. Także zróżnicowanie na organy mają zostać zniesione w bezforemnej czerni (u Zawadzki „miazga”), która jest stanem całkowitego niezróżnicowania. Nie jest to jednak regresja do zygoty, lecz uwolnienie zawłaszczonej przez żywe organizmy materii nieożywionej. Miazga jest uwolnioną materialnością i cielesnością (traktowanymi jako tożsame ze sobą) świata. Jej figurą — przeciwstawną do figury głodu, jaką był *Czarny chleb* — jest *Karmiąca*, kiełbasa karmiąca młode. Miazga to embrionalna czerń — ale już jako uwolniona materialność i cielesność — staje się pożywieniem, którym wykarmiony zostanie świat w jego nowej formie.

Program i projektowanie Moniki Zawadzki ma radykalny cel. Co więcej zakładają one w istocie odwrócenie założeń Deleuze’a, nie chodzi tu bowiem o aktualizację Idei, w różnicowaniu się embrionu — indywiduum. Celem jest idea odwrócenia ewolucji, w której wyniku człowiek postrzega siebie jako wyodrębnioną istotę przeciwstawioną całemu światu (poczynając od najbliższego otoczenia, na kosmosie kończąc). Chodzi o ewolucję w kierunku niezróżnicowania i wspólnej świadomości z całą materią. *Bydło* jest zaprojektowanym przez Zawadzki stadium tej ewolucji.

**Jarosław Lubiak**